

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srrodę dnia 19 Sierpnia r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 5 sierpnia.

z Bożej Łaski

M Y NIKOŁAY PIERWSZY,
CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSYI,
i t. d. i t. d. i t. d.

Uśmierzenie Królestwa Polskiego; dotąd przez upor i ztwardziałość buntowników dokonana nie przywiedzione, wykonywa się teraz, za błogosławieństwem Najwyższego, ze świetnymi wszędzie powodzeniami oręża Naszego. Mnogie i liczne ich oddziały, które wpadły były do granic Imperyi, zniszczone i rozproszone, a zwycięzka Armia Nasza, dokonawszy teraz przejścia przez rzekę Wisłę, gotuje się, przy pomocy Bożej, zadać bunt utrzymującym ostatni cios stanowczy. Ale od powodzeń tych były nieodłączne i znakomite straty w szeregach wojsk Naszych: zmniejszyły się one przez bitwy z buntownikami, a w większym jeszcze stopniu od zgubnego działania zaraźliwej choroby cholery, która się okazała na samym początku wojny, tak w Armii Działającej, jako i w niektórych innych wojskach, w granicach Imperyi rozłożonych. Choroba ta grassowała z tém większą mocą, że przy nieustających poruszeniach wojsk, nie mogły byćdy przedsięwzięte przeciw niej te środki ostrożności i leczenia, których skuteczność doświadczeniem stwierdzona. Dla tego konieczność w tymże czasie wymagała bezwzględniego przywiedzenia wojennych sił Imperyi do należytego stosunku z rzeczywistą potrzebą i z wojennymi siłami innych Mocarstw: lecz żeby nie odrywać ukochanych wiernych Naszych poddanych od ich gospodarskich zatrudnień w naydogodniejszy do tego czasie, w stateczney o dobro ich pieczy, znaleźliśmy możnem, odłożyć do zwyczajnego dla rekrutskich naborów ustanowionego czasu, ogólne kompletowanie Armii i Floty Naszych, i na skutek tego **Rozkazujemy**:

1) Zebrać w całym Państwie z pięciuset dusz po czterech rekrutów.

2) Z tego naboru wyjąć: a) Gruzją i Bessarabią, na ośnwie ogółonych urzędów; b) Gubernie Wileńską i Grodzieńską i Obwód Białostocki, obowiązaną w terażniejszych okolicznościach, szczególnie przed innemi z Królestwem Polskiem graniczącemi guberniami, do spełniania mnogich i różnych powinności wojennych; i c) zgromadzenie Kozaków Małorossyjskich w guberniach Półtawskiej i Czernihowskiej, którzy wystawili zpośrodku siebie pięćdziesiąt ludzi z pięciuset, dla uformowania ośmiu półków Lekkiej Kawalerii.

3) Zbiór niedobrany w 92gim naborze połowy rekrutów z gubernii: Chersońskiej, Ekaterynostawskiej, Dostawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Kijowskiej i Podolskiej, odłożyć do późniejszych następnych naborów.

4) Ponieważ potwierdzona przez Nas, w dniu 28 przeszłego czerwca Ustawa Rekrutka zaczęnie mieć swoje działanie nie wprzód, iak w następującym 1832 roku, przeto terażniejszy nabór uskutecznić, na ośnwie rozrządzającego ukazu, razem z tym Rządzacemu Senatowi danego. W Ukazie tym Rozkazawszy między innemi, przy oznaczeniu miary wzrostu ograniczać się samą koniecznością, zwróciliśmy szczególną uwagę Naszą, na zmniejszenie, iak tylko można, samych rozchodów, z rekrutką powinnością łączonych, i dla dwoistego ukochanych Naszych wiernych poddanych ulie-

nia, naznaczyliśmy uskutecznić pobieranie pieniędzy za umundurowanie rekrutów, z témże znakomitem zniżeniem cen, które dopuszczone było w ostatnich naborach. Dan w Carskiem-Siele w dniu 1 augusta, roku od Narodzenia Chrystusowego tysiąc osmset trzydziestego pierwszego, a Panowania Naszego szóstego.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką tak: **NIKOLAY**.

Ukaz Rządzacemu Senatowi.

Naznaczony Manifestem, w dniu dzisiejszym nastąpił, nabór rekrutski, **Rozkazujemy** uskutecznić na ośnwie następującej:

1) Nabór zacząć od 1go nowembra roku terażniejszego, a skończyć nie inaczej, iak w przeciągu dwóch miesięcy.

2) Rządzacemu Senatowi uczynić rozporządzenie, ażeby w terminie naznaczonym postawieni byli wszyscy niedobrani rekruci z dawniejszych naborów.

3) Rekrutów przyjmować nie młodszych, iak 20 i nie starszych, iak 35 lat, a w mierze nie niższych, iak dwa arszyny dwa wierszki. Co do niedostatkow ciała, postępować podług prawideł, które zachowywać były w ostatnim naborze.

4) Odbywać nabór w gubernialnych i powiatowych miastach za spólną zgodą Gubernatorów Cywilnych z Wice-Gubernatorami i z Gubernialnymi Marszałkami Szlachty.

5) Dozwolić, przyjmowania kwitów, wydanych do zaliczenia.

6) Na umundurowanie rekrutów przyjmować od zdających pieniądze podług cen, do ostatniej możności zniżonych; a ztym i w terażniejszym naborze brać na każdego rekruta tylko po trzydziści trzy ruble.

7) Zamiast należącego na rekrutów prowiantu w naturze, pobierać od zdających pieniądze podług cen sprawkowych, iakie w każdej gubernii w czasie naboru znajdować się będą.

8) Nabór rekrutów z Żydów, nkszem 26go augusta 1827 roku ustanowiony, uskutecznić na prawidłach, opisanych w osobney ustawie i instrukcyach, przy tymże ukazie wydanych.

9) Rozrządzenia co do wojskowej części, poruczyliśmy Zarządzającemu Głównym Sztabem Naszym, a rychło uskutecznienie i ukończenie tego naboru w terminie zakreślonym wkładamy na pieczętliwość Rządzącego Senatu. (G.S.P.)

— **Naywyższe Ukazy do Kapituły orderów:** Na przedstawienie Kijowskiego Woennego Gubernatora mianowani kawalerami orderów: 1. Włodzimierza 4 klasy (17 lipca) Okręgowy leśniczy gub. Kijowskiej Radzca hon. *Prosin*, za nienstraszonosć, której dał dowody w pogoni z uzbroionym przez niego oddziałem leśney straży, za powstańcami powiatu Radomyskiego, przy wzięciu w niewolę sześciu szlachty, w dopomaganiu oddziałowi wojska do wykrycia rokoszan, i w ośtonieniu stacyi pocztowej od ich napadu; (19 lipca) Radzcy hon. Sprawnicy powiatow: Radomyskiego, *Noga*, i Skwirskiego, *Kostyr*. S. Anny 2 klasy, (tegoż dnia) za szczególną pracowitość, przykłądną gorliwość i ściśtosć w wypełnieniu poleceń, w czasie buntu, który miał miejsce w gub. Kijowskiej, Radzca Kancellaryi Woennego Gubernatora, Radzca dworu *Zurawlew*, Horodniczy humaniski, major *Anatienko*, i Marszałek szlachty powiatu Czehryńskiego, były porucznik *Nieczaj*; tegoż orderu 3 klasy, Radzcy honorowi Ziemi Sprawnik powiatu Zwienigrodzkiego *Zu-*

iewicz i Tłómacz Kancellaryi Kiiowskiego Wo-
iennego Gubernatora Barwiński.

— Stosownie do n a y w y ż s z e g o Ukazu z d.
21 grudnia 1830 r. nałożone zostały areszta: W gub.
Wołyńskiej 16go czerwca na kapitał 1,050,000
złotych Półkownika byłych wojsk polskich Kon-
stantego Dębowskiego, zostający u obywatela Wi-
tosławskiego, z powodu znajdowania się iego w
Królestwie Polskiem; 23go czerwca na 812 dusz
czyniących dochodu rocznego 2660 r. sr. Hipoli-
ta Proszyńskiego, oraz wszelki majątek, gdzie się
jaki okaże, w takiej schedzie, iaka może spaść na
iego syna Zygmunta Proszyńskiego; znajdujące-
go się w Królestwie Polskiem; i na 201 dusz Kon-
stantey z Czackich Szeptyckiej, z powodu znaj-
dowania się iey z mężem Wincentym Szeptyckim
w témże Królestwie. 24go czerwca, na taką część
wszelkiego majątku, gdzie się jaki okaże, należą-
cego do Tekli Zawiszyney, iaka spaść może na
synowca iey Karola Cywińskiego, służącego w wo-
ysku Polskiem.

— W lipcu umarł tu w Petersburgu z chole-
ry, Jen. hydrograf, Admirał, obu rossyjskich A-
kademi i wielu naukowych towarzystw członek,
Gabryel Saryczew.

— Przybyli do Petersburga 31 lipca z Dyne-
burga tameczny czasowy Woienney gubernator,
Jen.-major Daniłow; ze Sztokholmu, major pru-
skiego wojska Iwernau. Wyiechali: 31 lipca do
Kiiowa szlachta Butowiczowie 1, 2, 3 i 4ty.

— Pszczółka północna umieszcza następnę pismo
z Wilna. — „780 lipca zdarzył się w powiecie Wił-
komierskim wypadek, godny barbarzyńskich wie-
ków! — Po otrzymaniu przez Zwierzchność wia-
domości, że w tym powiecie, w majątku obywa-
telki Siesickiej, ukrywa się niektórzy powstań-
cy, wysłany tam został oficer półku zbórnego li-
niowego kozaków, Baskakow, z 15tą kozakami. Sie-
sicka oświadczyła oficerowi, że się nikt u niej
nie ukrywa; a że już noc się zbliżała, przeto pro-
siła go na herbatę i wieczercę, wyznaczyła mu
w swym domu osobny pokoy i prosiła, aby prze-
nocował; tym czasem zaś kazała poczęstować ko-
zaków wódką i wieczercą. Oprócz iey samey z
rodziną i około sześciu służących, była jeszcze u
Siesickiej krewna iey z trzema córkami. Oficer,
niemając żadnego podeyrzenia, położył się spać;
kozacy rozłożyli się na dziedzińcu, jeden z nich sta-
nął na warcie o kilka kroków od domu, a drugi
w samym domu, przy pokoju oficera. O samey
północy kilku ludzi weszło do pokoju, gdzie spał
oficer, i bezbronnemu zadali kilka ran w twarz
i głowę: skonał on natychmiast. Zabójcy rzucili
się byli na śpiącego kozaka i srodze go poranili;
lecz przypominawszy, że sztyldwach może rozbu-
dzić swych towarzyszków, wypadli do ogrodu, wy-
strzelili do niego kilka razy i skryli się w bliskim
leśie. Kozacy wleźli przez okno, wzięli zeszpe-
cone ciało swego oficera i odiechawszy ze sto są-
żni od domu, pogrzebli te. O świcie przyiechali
na powrót do gospodyni, lecz już nikogo w iey
domu nie zastali; wszystko było w największym
nieładzie. Na podwórzu znaleźli tylko ekonoma, któ-
rego dla wybadania przywieźli do Wilna. Teraz
z polecenia Woennego Gubernatora ciągnie się
najsłabsze śledztwo o tę zbrodni. Z góry ie-
dnak wiadomo, że wszyscy synowie Siesickiej na-
leżą do zgrai powstańców. (T.P.)

M o s k w a .

Dnia 11 i 20 czerwca dane były w Moskwie
dwie uczty, pamiętnę dla współczesnych mieszkań-
ców Moskwy: pierwsza przez Członków Komite-
tu Wystawy i oddziałów Rad Rękodzielniczej i
Handlowej; druga przez Fabrykantów, należących
do Moskiewskiej Wystawy. Godna uwagi ze skut-
ku, który przewyższył powszechne oczekiwanie;
ważna z niechybnych następstw swoich na przy-
szłość; była tu Wystawa tak znakomitym wypadkiem,
takim niezwyčajnym spokojnym tryumfem, dro-
gim dla serca prawdziwego patrioty, że musiała
być obchodzoną przez powszechne ukontentowanie.
Na dowód pocieszający, że u nas prywatne ko-
rzyści nie są przyczyną poróżnienia iednego stanu

Państwa z drugim; że wierność dla Rządu, miłość
oświecenia i narodowego pożytku łączą w iedno-
myślną całość oddzielne powołania społeczności;
wystawa, która szczęśliwem zdarzeniem urządzona
była w domu Szlacheckiego Zgromadzenia, z ta-
kiemże przyjemnem wyobrażeniem obchodzoną by-
ła i w domu Zgromadzenia Kupieckiego. W obszer-
nych iego pokojach, ubranych w cytrynowe i po-
maranczowe drzewa i kwiaty, były nakryte stoły
obiadowe dla iednego zgromadzenia. Naczelne wła-
dze mieskie, fabrykanci ze szlachty i stanu ku-
pieckiego, rossyjscy i cudzoziemscy rzemieślnicy;
osoby należące do urzędzenia wystawy, i kilku sza-
nownych obywateli moskiewskich składali iedno-
myślną, liczną familię, zebraną na uroczystość Prze-
mysłu Rossyjskiego. Powszechna radość ożywiona
była obecnością Naczelnika Moskwy, któremu
wystawa tak wiele jest winna za swój świetny sku-
tek, i którego troskliwe i oświecone starania tak
skutecznie i stale przykładają się do rozwinięcia
Przemysłu Moskwy, i do wielu udoskonaleń w cy-
wilizacyi i w powszechnem pożytku naszej staro-
żytney Stolicy.

Uczty te miały, tak powiedzieć, dwa pramy-
mioty: ieden rzeczywisty, drugi względny. Co do
pierwszego, były one zupełnie pomyślnie wyko-
nane, i jeżeli kucharska robota jest nie tylko ko-
niecznie potrzebnem rzemiosłem, lecz może w wyż-
szych względach swoich być policzoną do liczby
szuk pięknych, przeto niewdzięcznie byłoby nie
wspomnieć, że obadwa obiady godne były swego
Rękodzielniczego celu. Przephych, roszkasz, urzą-
dzenie ich były zupełnie uroczyste. Między innemi,
panująca na nich obfitość wczesnych owoców, nale-
żących także do szczególnej cechy moskiewskiego
przemysłu, mogłaby przekonać cudzoziemców, że
przedwczesna dojrzałość jest odznaczającym się
przymiotem, nie tylko moralney, lecz i fizycznej
natury naszej. Względny przymiot obiadów był ie-
szcze godniejszym uwagi i bardziey zadowalającym.
Były one pięknym obrazem naszego cywilizowa-
nego towarzystwa. Obudzająca ich myśl, cel, po-
mieszanie się ludzi rozmaitego powołania, obcych
ieden dla drugiego i osobistych stosunków, lecz ie-
dnomyślnych, równie czułych w miłości ku po-
wszechnemu użytkowi, i ku zasługom iey czynio-
nym, wszystkie te cechy prawdziwej i dojrzałej
cywilizacyi nadawały Moskiewskim ucztom zu-
pełnie postać Europejską. Niemniej ożywione by-
ły one szczególne Rossyjskimi uczuciami: huczne
ura, które towarzyszyły winowatym toastom, wzno-
szonym na cześć tego, któremu obchodzoną uro-
czystość iesteśmy winni, i po nim gorliwych wy-
konawców dobroczynnych iego zamiarów, odbi-
jały się w sercach prawdziwych Rossyan. Serce
sercu wieść podaje, mówili przodkowie nasi; spo-
dziewamy się, że gorące życzenia, że troskliwe o-
bietnice, w te dni wyrzeczone, odczwą się daleko
po obszerney Rosyi! Spodziewamy się, że usłyszy
i pobłogosławi je N a y w y ż s z a Opatrzność.

Godnem jest uwagi i to, że na tych uroczysto-
ściach Ruskiego Przemysłu, nie była zapomniana
i Literatura oyczysta, którą także nazwać można,
kwitnącą gałęzią moralnego przemysłu narodowe-
go. Oświeceni Moskiewscy Fabrykanci wnieśli wi-
watowy kielich na cześć szanownego gościa J. J.
Dmitrjewa, weterana rossyjskich powstań. Speł-
niony był także kielich na wieczną pamiątkę Ka-
ramzina, któremu język rossyjski winien jest
swoje udoskonalenie, a Moskwa była winna niegdyś
swoją literacką sławę, i który pierwszy wprowa-
dził w powszechne użycie wyraz *przemysł*, ten po-
źniej otrzymał prawo obywatelstwa w języku i w
wyobrażeniu narodowem. (G.S.P.)

A N G L I A .

Landyn dnia 29 lipca.

Powiadają, że Xiążę Braganeyi chce zacią-
gnąć pożyczkę na 150,000 f. szterli. dla zaspoka-
lenia wydatków, których może wymagać przy-
wrócenie iego córki na tron portugalski. Kapi-
taliści angielscy ofiarowali mu, jak utrzymują, dwa
miliony szterlingów; ale *Don Pedro* sądząc, że wy-
żey pomieniona summa będzie dostateczną, wolał

by ją pólżyć u Portugalczyków. Dnia 26 spodziewano się tego Xiecia w *Portsmouth*, zkąd miał wyjechać do *Cherbourg* na statku parowym, dla zabrania z sobą żony swej i córki i dla odwiedzenia ich do Anglii, gdzie miano czekać końca wypadków w Portugalii.

— Wice-prezydent meksykański w mowie mianey na zamknięciu kongressu dnia 21 maja, donosił, że skarb znajduje się w dobrym stanie, że zasłki kraju pomnażają się. Mówił też o rozpoczętych traktatach z Francją i z Prussami, które uznawali rzeczpospolitą.

— Gazety wychodzące w *Port-au-Prince* zawierają pod dniem 13 wiadomość, że rząd haitański odmówił potwierdzenia ostatniego traktatu z Francją; konsul jenerałny francuzki pisał list, w którym oświadcza, iż nie wyszle do swego rządu depeszów, odnoszących się do tego odmówienia, i oświadcza swój żal, iż przyszłe stosunki, które trwały od lat pięciu między Francją a *Haiti*, tak prędko zostały przerwane. Prezydent *Boyer* wydał proklamację, w której wyświeca przyczyny nieporozumienia, i jakie wyniki między dwoma rządami, i wzywa mieszkanców, ażeby, dla otrzymania pokoju, byli w każdej chwili gotowi do obrony swej wolności i niepodległości; przy końcu proklamacyi, upomina on władze cywilne i wojskowe, oraz dowódców okręgowych, ażeby ściśle wypełniali swoje obowiązki. (*J.d.S.P.*)

— Dnia 31 lipca. —

Papiery publiczne. Konsolidy 82 $\frac{1}{2}$. — Rosyjskie 92 $\frac{1}{2}$. — Hiszpańskie 13 $\frac{1}{2}$. — Portugalskie 48. — Brazylijskie 50 $\frac{1}{2}$. — Meksykańskie 58.

PARLAMENT.

Izba Parów. Interesa Portugalskie i Belgickie. Na posiedzeniu dnia 26 lipca, wszczęta się dosyć ważna rozmowa, tycząca się stosunków zewnętrznych Anglii. Gdy hrabia *Aberdeen* żądał od ministerium wytłumaczenia się z jego sposobu postępowania względem nieporozumień, które powstały między Francją i Portugalją, oraz względem zburzenia fortec Belgickich, które podobno uskutecznić postanowiono; hrabia *Grey* odpowiedział, że w chwili obecnej, gdy jeszcze negocjacje nie zostały ukończone, niepodobna jest udzielić parlamentowi dokumentów dyplomatycznych, które szanowny lord chciałby wiedzieć. Przypuszczając jednakże to wszystko, iak to uczyniliśmy w innem zdarzeniu, obowiązki, iakie traktaty wkładają na Anglię względem Portugalii, nie rozciągają się tak dalece, ażebyśmy mieli bronić Portugalii przeciwko działaniom nieprzyjacielskich, które sprowadziła na siebie ze strony innego mocarstwa, odmawiając zadosyć uczynienia, które słusznie mu się należało. Co do postępowania rządu angielskiego, iakiego używał w teraźniejszej okoliczności, dla pogodzenia stron, nie może iaszczce oświadczyć tego publicznie.

Odpowiadając na drugie pytanie Szanownego hr., minister oświadczył, że gdy przekonano się o niepodobiestwie zachowania jednoci Belgium z Holandją, iżby te dwa kraie składały jeden, mocarstwa osądziły za rzecz pożyteczną, a może nawet potrzebną, uczynić nowe rozporządzenia, względem fortec Belgickich. Ponieważ rozporządzenia te nie są iaszczce ułożone, niemożna zatem złożyć na biórze izby dokumentów, które do tego się ściągają; lecz minister sądzi, iż może zakomunikować akt dyplomatyczny, przez który cztery mocarstwa, należące do konferencyi Londyńskiej, zgodziły się obrać względem fortec Belgickich środki, iakich zasłte odmiany w stanie interesów mogą wymagać i usprawiedliwiać. Minister zatem odczytał protokół postanowiony dnia 17 ostatniego kwietnia, przez Rosją, Austryą, Prusy i Anglię, zawierający, iż pełnomocnicy tych czterech mocarstw, zwróciwszy uwagę na fortece zbudowane na granicach Niderlandów, jednomyślnie zgodzili się na to, aby wraz po oddzieleniu Holandyi od Belgium, uczyniono nowe rozporządzenie względem tych fortec, i aby opatrzone się w one podług nowej zasady niepodległości Belgium. Byli oni tego zdania, ażeby część tych fortec została zniesioną, postanowili zatem, iż w czasie przyzwoitym, reprezentanci czterech

mocarstw zbiorą się dla postanowienia, które z tych fortec mają być zburzone. Protokół ten został potem zakomunikowany rządowi francuzkiemu, przez list pisany do Xiecia *Talleyranda*, w którym reprezentanci czterech mocarstw spodziewają się, iż Francya uważać go będzie, iako nowy dowód ich zaufania w iey rządzie.

Hrabia *Grey* zabrał potem znowu głos, odpowiadając na uwagi Xiecia *Wellingtona*; wyraził on, iż nie spodziewa się, ażeby Anglia uważała weyście floty francuzkiej na *Tag* za czyn hańbiący i poniżający nasz kraj, iak to wyraził szanowny Xieć. Przyczyna wypadków, które obudziły żal Xiecia; jest ta, że Portugalia do ostatniej chwili wzbraniała się dopełnić zadosyć uczynienia, iakiego od niej żądano. Wyprawa francuzka nie prowadziła z sobą zgoli wojska lądowego, nie miała cęchy nayscia, i flota sama dostateczną była do osiągnięcia celu, który iey zamierzono; żądane zadosyć uczynienie zostało otrzymane i rzeczy na chwilę zostały zawieszone. Co się tycze pogranicznych fortec belgickich, minister podziela zdanie uprzednio mówiącego, iż one przeznaczone były do bronienia Belgium, nie zaś, aby znieważały lub zagrażały Francyi; że neutralność Belgium jest szczególnie korzystną dla Francyi, i że z tego względu ta ostatnie mocarstwo nie może mieć szczególnego interesu w obaleniu fortec; lecz też trzeba się zgodzić na to, że bytność ich połączona jest z pewnemi okolicznościami, uczynionemi dla obudzenia przyjemnych wspomnień we Francuzach. Gdy będzie czas, izba rozważy, czy nowe rozporządzenie względem tych fortec nie jest naturalnym wypadkiem oddzielenia Belgium od Holandyi. Zburzenie tych fortec nie osłabi widpchnię środków obrony Belgium. Minister szczerze jest przekonany, że gdyby, w jakimkolwiek czasie po rewolucyi francuzkiej, wynikła wojna między dwoma krajami, wszystkie te fortece, w przeciagu dni ośmiu byłyby we władania wojska francuzkiego. Nie chcąc dawać zdania o korzyści tych fortec pod względem wojskowym, hrabia *Grey* sądzi, iż pod względem politycznym linia ich obrony jest z tak małą przezornością, że w razie nie przykłada się do bezpieczeństwa Belgium.

Izba niższa. Protokół konferencyi, tyczący się zburzenia fortec belgickich, został zakomunikowany izbie na posiedzeniu dnia 27. Na posiedzeniu dnia 25, lord *Althorp* i lord *John Russell* dali w tym przedmiocie, oraz względem interesów portugalskich tłumaczenie się podobne tym, które dał hrabia *Grey* w izbie parów. Izba zajmowała się dnia 25, 26 i 27 w komitecie jenerálnym, rozważaniem bilu o reformie parlamentowej. Pierwszy artykuł został przyjęty; jedno tylko miasteczko, umieszczone w pierwszym rzędzie, iako mające utracić swoją wolność wyborów, zostało wyjęte za zgodą ministrów, i przeniesione do drugiego rzędu miasteczek; to miasteczko jest *Saltash*, które i nadal będzie wybierało jednego deputowanego.

— Koszta usbroienia, których zwrócenia żądał admirał *Roussin* od *Don Miguela*, wynoszą 800,000 fr. *Don Miguel* zgodził się na ich zaspokojenie. (*J.d.S.P.*)

FRANCYA.

Paryż d. 31 lipca.

Monitor ogłasza krótki zbiór czynności, odbytych przez komisją nagród narodowych, od września 1830 roku, dnia iey ustanowienia do 1 lipca. W potyczkach lipcowych utraciliśmy 788 osób; liczba raniionych może wynosić około 4,500. Komisya przyznała prawa i wynaczyła pensye 228 wdowom, 231 rodzicom, 281 sierotom i 429 ranionym. Przeznaczyła ona 1722 ozdób i 3708 medalów, mianowała 266 podporucznikami, 549 podoficerami, 178 urzędnikami cywilnemi w rozmaitych ministeriach. Listy, podane do ministeriów, obeymnia przedstawienia przeszło na 800 osób, niezależnie od przedstawień na stopnie wojenne. Summy, które rozdała ona do dnia 31 maja, wynoszą 857,445 fr.

— *Monitor* zawiera raport do Króla podany przez

ministra wojny, o pensjach i wspomóżeniach rocznych i dożywotnich, udzielonych Wandeyczykom przez rząd przedni. Podług tego raportu, suma ogólna takowych pensji i wspomóżen wynosi rocznie 671,870 fr., które w niewielkich summach rozdawane są dla 10,832 osob. Minister podaje projekt dozwolnić ienerał-porucznikowi, komisarzowi nadzwyczajnemu w departamentach zachodnich, ażeby ogłosił, iż zawieszają się te wspomóżenia dla tych osób, które zostaną przekonane o należenie do band, podnoszących broń przeciwko władzy publicznej, oraz dla tych, które dostarczały dla takowych band broni, amunicji, żywności i t. p.; Król potwierdził takowe rozporządzenia.

Rocznica dni 27, 28 i 29 lipca.

Zabawy ludu dnia 28. O godzinie szóstej zrana dano 21 wystrzałów z armat.

O godzinie pierwszej, Król wyjechał z *Palais-Royal*, w towarzystwie Następcy tronu, Xięcia *Nemours*, oraz liczne goście ieneratów i udał się do *Bercy*, położyć pierwszy kamień mostu, przeznaczonego do wspierania ważnych stosunków obywatelskiego handlu. Liczny tłum ludu przyszedł z Królem z takim uniesieniem, iż można było widzieć, ile był on wdzięczny, za okazane dlań nowe dobrodziejstwo.

Wtenczas zabawy publiczne ogłoszone przez prefekta *Sekwany*, ściągły liczne zgromadzenie widzów, lecz rozdzielając ich w rozmaitych punktach, otrzymano ten wypadek, że wszędzie był napływ ludu, nigdzie jednak nie było skupienia się, któreby mogło dać powód do rozruchów lub przypadków.

Gdy zabawa gonitw i wyścigów konnych skończyła się, wszyscy, którzy się tam znajdowali, udali się na Pola-Elizejskie, które wówczas stały obrazem ogromnego jarmarku; o godzinie piątej powstały okrzyki: oto Król!... i tłum ludu rzucił się ze wszystkich stron dla wybieżenia na spotkanie Króla, który iechał wielką ulicą, otoczony, i że tak rzecz można, niesiony od ludu, na którego hołdy, odpowiadał z żywym wzruszeniem.

Podobnie okrzyki przysięgi Królową i Xiężniczki, które iechały za Królem w odkrytym pojeździe.

O godzinie ósmej, Pola-Elizejskie zostały oświecone nader gustownie, tańce więcej nabrały żywości, i przeciągnęły się przeszło do jedenastej godziny. Całe miasto zostało oświecone z taką wytwornością, iakiej rzadkie bywają przykłady.

Święto wojskowe dnia 29. O godzinie ósmej, dwanaście legii gwardyi narodowej paryskiej, legia konnej gwardyi, legia artylleryi, i cztery legie okoliczne, w paradnych ubiorach zajęły, od rogatki Tronowej do łuku Gwiazdy, pozycje, które im zostały wyznaczone przez rozkaz dzienny z dnia 25. Wojsko stojące garnizonem uszykowane było po drugiej stronie i stało naprzeciw legii gwardyi narodowych.

Król w towarzystwie *Don Pedra*, Następcy tronu, Xięcia *Nemours*, ministra spraw wewnętrznych, prezydenta rady, ministra wojny, oraz liczne goście marszałków, ieneratów i sztabsoficierów, udał się z *Palais-Royal* na plac *Bastylii*; zamtąd przejechał całą linią bulwarów, od placu Zgody i pol Elizejskich odbył przegląd wszystkich legii gwardyi narodowej; potem zwracając się na prawą stronę przeszedł tą drogą i odbył przegląd wojska stojącego garnizonem.

Król przybywszy powtórnie na plac *Bastylii*, udał się na plac *Vendôme*, gdzie miał wszystkie wojska przeciągać przed J. K. Mością.

Około południa wszystkie kolumny poruszyły się i udały w zupełnym porządku na plac *Vendôme*, gdzie przeciągały przed Królem, witając go tysiącami okrzykami.

O godzinie dziewiątej napływ ludu zebrał się na dwóch końcach miasta; puszczano ognie sztuczne na moście Zgody i przy rogatce Tronowej. Illuminacye i wszelkie okrzyki radości publicznej odnowiły się, iak w dniu poprzedzającym, i trwały do nocy.

— List pisany z *Lizbony* zawiera, co następuje:

Określ *Suffren* przed *Lizboną* dnia 15 lipca 1831 r.

„Wczora przybył na okręcie poseł od rządu portugalskiego, dla traktowania o warunkach wynagrodzenia, których domaga się Francya. Wszystkie artykuły traktatu, ułożonego przed tem przez admirała *Roussin* zostały przyjęte. Wyprawa nasza nie będzie już trwać długo; admirał *Roussin* powinien otrzymać wszelkie dowody wysokiego szacunku i wdzięczności ze strony rządu i swoich współobywateli. Wyszedł on z pomyslnym wiatrem w przystani w *Brest* i przebył wniście, które uważano za straszliwe i nieprzebyte. Spodziewamy się powrócić do *Brestu* na początku miesiąca sierpnia. PP. *Sauvinet* i *Bonhomme* wypuszczeni zostali dziś na wolność, i oddani pod rozporządzenie admirała.”

— Korweta *Eglé*, dowodzona przez P. *Raffi*, przybyła z *Lizbony* dnia 24 do *Brestu*. Stał się ten, iak powiadają, przywiozł traktat, zawarty z *Don Miguelem*, który przyymuje wszystkie podane mu warunki.

— Jenerał *Belliard* przybył dnia 30 wieczorem z *Belgium*.

— *Donna Maria* przybyła dnia 30 do *Morlaix*, a wyjechała zamtąd dnia 23 zrana. Młoda ta Monarchini wszędzie jest przyjmowaną z honorami, należącemi się władzy królewskiej.

— P. *V. Cousin*, członek rady królewskiej oświecenia publicznego, został mianowany radcą stanu nadzwyczajnym.

— P. baron *K. Dupin*, radca stanu, inżynier morski, został mianowany członkiem rady admiralicyjnej.

— W *La Fère* otrzymano rozkaz, ażeby zawieszono uzbraianie fortecy.

— Gubernator *Martyniki* przysłał raport ministrowi morskemu w liście z dnia 9 czerwca o czynnościach swoich, odnoszących się do osady; raport ten o stanie osady jest zaspakaiszący.

— Piszą z *Tulonu* pod dniem 22 lipca, że wojska od *Marsylii* do *Antibes* wyciągnęły wzdłuż granicy kordon zdrowia. Oprócz batalionów, które będą umieszczone na brzegach morskich, garnizony w *Frejus* i *Grasse* zostaną jednym batalionem zwiększone, z przyczyny bliskości granicy Piemontskiej i Włoskiej. Wojsko i okręty wojenne otrzymały w tym celu instrukcje; rozkaz dzienny pozwala okrętom strzelać z dział do każdego statku, któryby nie chciał stosować się do takowych przepisanych środków.

— Piszą z *Medyolanu* pod dniem 17 lipca: „Cały prawie *Medyolan* jest w poruszeniu, z przyczyny obawy cholery, o której dowiedziano się, iż okazała się już w *Tryescie* i szybko dalej się posuwa; wiele znakomitych familij podobno że postanowiły przenieść się na czas nieiaki do *Szwajcaryi*.” Przeciwnie list pisany z *Tryestu* pod dniem 12 zawiera co następuje: „Cholera bardzo powoli się zbliża: rząd nasz przedsięwziął najdzielniejszy kordon zdrowia postawiony jest między *Medyolanem* a *Fiume* do stanowiska *Lippa*, inne linie posunięte są dalej; i zdaje się, że zaraza nie dostanie się do nas przez tyle rogatek. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 2 sierpnia.

Gazeta *Staats-Courant* donosi, że Xiążę *Oranii* wyjechał z *Hagi* dnia 30 lipca, o godzinie 7mej wieczorem, dla objęcia naczelnego dowództwa nad armią. — Xiążę *Fryderyk*, brat jego, przydany mu jest do pomocy w tym ważnym dowództwie.

— Wczora rano powróciła Królowa do tutejszej stolicy. Twierdzą, że małżonka Xięcia *Alberta* Pruskiego przybędzie z *Berlina* do *Loo*.

— Dowiadujemy się, że podpisy na dobrowolną pożyczkę 25 milionów zł. hol. dochodzą już 18 milionów, i że na skutek takowego wypadku, pożyczka przymuszona, na którą stany ieneralne iednomyslnie oświadczyły swą zgodę, nie nastąpi.

(J.d.S.P.)

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 101.

Wilno dnia 19 Sierpnia r. s. 1831 roku.

Bruxella dnia 29 lipca.

Król przeznaczył 30,000 zł. hol. ze swej szkatuły dla komisji nagród; summa takowa ma być rozdzieloną, między ranionych w miesiącu wrześniu, ich wdowy i sieroty.

— Hrabia Aerschot mianowany jest marszałkiem pałacowym.

— List pisany z Rzymu donosi za rzecz pewną, że nie za długo katedra arcybiskupstwa Mechlińskiego zostanie osadzona; rząd, stosownie do konstytucji, nie będzie się żadnym sposobem mieszał do wyboru poddanego, który zostanie przeznaczonym zająć naczelne miejsce w duchowieństwie Belgickim. Papież w tym względzie wykonywa bez przeszkody sobie służące prawo.

— Gazety nasze donoszą, że okręt francuski przywiózł do Ostendy 15,000 karabinów, zakupionych przez Rząd Hamburgski.

— Dnia 30 —

Czytamy w Gazecie Goniec co następuje: „Piszą z Antwerpii pod dniem 28 lipca, że Król odbył wjazd do tego miasta o godzinie trzeciej po południu, w towarzystwie wszystkich władz, które wyszły na jego spotkanie. — Kazał on rozdać 10,000 zł. hol. między ubogich tego miasta, a 19,000 zł. hol. między tych, którzy ucierpieli od bombardowania.

— Powiadają, że PP. F. Merode, K. Rogier i Barthélemy, będą mianowani ministrami stanu.

— Podobno, że wkrótce zaydzie odmiana, co do osob składających ministeryum: P. Sauvage, zarządzający departamentem spraw wewnętrznych, zostanie gubernatorem prowincji Leodyskiej, zmieni zaś go P. K. Brouckere; P. Tielemans, terazniejszy gubernator tej prowincji, obejmie natomiast zarząd nad prowincją Namurską, który zawałowat przez wystąpienie P. Stassart do Wiednia, w godności ministra pełnomocnego, dla doniesienia Cesarzowi Austriackiemu, o wstąpieniu Leopolda na tron Belgicki. P. Stassart jest szambelanem Cesarza Franciszka I.

— Gazeta Skaldy donosi, że X. Stercks, wielki wikary i dawniejszy proboszcz katedralny Antwerpski, został mianowany Arcybiskupem Mechlińskim; przyszły już względem tego bulle z Rzymu. Wyśokie przymioty tego kapłana zasługują, aby zajmował tak ważne miejsce.

Podrąda.

Od Mińskiej Skarbowej Izby ogłasza się, iż na dostawę zapasów i materiałów na stałe zaopatrzenie wojskowego szpitalu, znajdujące się w miasteczku Nieswiżu, nanowo naczynają się targi, w tej Izbie terazniejszego 1831 roku miesiąca września od 3 do 6 dnia. Dostawa ta ma być zostawioną z pierwszeństwem rozmaitym osobom wedle niżej następujących oddziałów, tak, iżby przedmioty każdego osobnego oddziału, były wzięte przez jedną szczególną osobę, a mianowicie:

1szy Oddział: za pud: maki pszenney, miodu przaśnego; maki owsianej, soli, krup: owsianych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych, smoleńskich, pszennych, za pud: srodu ięczmiennego, grochu, siemienia konopnego, ięczmiienia czyszczonego, patoki cukrowej.

2gi Oddział: za pud: mięsa wołowego, oleju konopnego, sadła wieprzowego; za funt: łożu wołowego, baraniego, masła; oleju: mako-wego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych za sztukę; za funt: cieleciny, baraniny, stynki suszonej za pud, kur bitych za sztukę, za funt ryby świeżey.

3ci Oddział: za wiadro: kapusty kwaszonej, półbiałej, buraków kwaszonych; za pud: cebuli zielonej, cebuli rzepkowatej, chrzanu korzeni,

włoszczyzny świeżey; za funt pieprzu czarnego, marchwi korzeni za pud, gorczycy albo siemienia gorczycznego za funt; czosnku za pud, chmielu za funt, mięty niemieckiej za pud; za funt jagod świeżych: berberysu, winogron niedójrzałych, wiszeń, brusznic, jeżyn, porzeczek czarnych, żurów; za czwart, soku cytrynowego za sztof, jagod iadłowcowych za pud, za funt: herbaty ordynaryney, maykonu, szaławii.

4ty Oddział: za wiadro piwa ordynarynego, drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, portweynu, zbiteniu za szklankę.

5ty Oddział: mleka krowiego za wiadro, iay kurzych za secinę.

6ty Oddział: cukru melissu za funt, za pud mydła twardego, świec łożowych; za funt: krochmalu białego, laku N. 1go, N. 2go, N. 3go, nici białych, szarych; smoły czarney, żywicy za pud, tytoniu w liściach za funt; za rezę papieru do pisania: białego, siniego, szarego, tektury; galasu, za funt; atramentu galasowego za butelkę, piór do pisania gęsich za sto; owsa za czwart; za pud: siana, kredy, wapna palonego, słomy żytniej, otręb pszennych; szpilek mosiężnych za sto; tasien płóciennych za arszyn; trunn za sztukę; psiey skóry białej za sztukę, wienikow brzo-zowych za sto, mioteł brzo-zowych za sztukę; za funt wosku żółtego, smołki do kadzenia, siarki, starzyzny płócienney za pud, igieł za sto; pjawek żywych za sztukę; węgli brzo-zowych za czwart; knotów bawełnicznych za funt, flaneli za arszyn; koperwasu za funt.

7my Oddział: za sążeń drzew sósnowych trzypolannych i iednopolannych.

8my Oddział: pobielanie miedzianych naczyń za pud.

9ty Oddział: praczki do mycia bielizny. Zresztą gdy nie będzie dostateczney liczby żądających, kilka oddziałów albo i cała dostawa szpitala, może być oddana iedney osobie na iednoroczny lub dwuletni czas. Życzący przyjąć takową dostawę ze znizieniem zbiorowych w Gubernii za miesiąc september 1830 roku sprawkowych oen, mogą przybywać na wyż oznaczony termin do Mińskiej Izby Skarbowej, z dowodami praw swoich na wejście w po-drady i dostatecznemi ewikcyami. Sierpnia 12 dnia 1831 roku.

W obowiązku Sekretarza Teofil Neroniski.

(427)

Przedaż majątków.

1 Od Witebskiej Izby Skarbowej. Terazniejszego 1831 roku septembra 21 i 24 dnia odbywać się mała w Witebskiej Izbie Skarbowej targi na przedaź pierwszych pojeznickich majątków, położonych w Lepelskim powiecie, a mianowicie:

1) Zahacia, zawierającego w sobie rewizyjnych 416 mężkiej płci dusz, za który przedtem opłacano na rzecz Wileńskiego Uniwersytetu corocznie 10,617 rubli srebrem.

2) Kułonia, zawierającego rewizyjnych 120 mężkiej płci dusz, za który przedtem opłacano na rzecz Wileńskiego Uniwersytetu corocznie 4,352 rub. 40 kop. srebrem.

Życzący targować się o kupno potmienionych majątków, mogą widzieć w każdym czasie w

Izbie Skarbowey Witebskiej inwentarzy i opisy tych majątkow pokazując stan ich, włościaniskie na korzyść dzierżawcy powinności i wszystkie pańskie folwarczne i ekonomiczne zaprowadzenia i artykuły składające prowiżają.

Stożonaczelnika Pomoconik Żurawski. (428)

Obwieszczenie.

1 Jmó Pan Gottlib Bohl, po zawarciu ślubnych związków z córką niżej podpisanych Reymarów, dla widokow własnych na ruinę majątku rodzicielskiego pod rokiem 1824 innu 30 dnia zdobył dokument titulo plenipotencyyny, od teści swojej Justyny i iey nieletniego syna Fryderyka Reymarów, bez wiedzy samego akto-

ra Jana Reymera, bez asystencyi opieki lub krewnych, w Grodzie Wileńskim przyznany, ze wszech miar nieważny, który dopiero w Sądzie Ziemskim Wileńskim w idącym roku i miesiącu dnia 4 zmanifestowany został; przeto przez niniejsze Reymerowie daią wszystkim interessowanym wiedzieć, iżby z JP. Bohlem nikt z debitorów i kredytorów i w żadnym interesie Reymerów w żadne układy nie wchodził, iak tylko z samemi aktorami, gdyż w razie przeciwnym własney winie i odpowiedzi ulegną. Dat 1831 augusta 17 d. Wilno.

Johan Reimer.

Justyna Reimerowa.

(432)

Rada Miasta Wilna uwzględniła Redakcyą, d. 17 t. m. N. 2281, że tuteysi wexlarze od 15 po dzień 22gi idącego mca augusta kurs monetom pokazali w mieście Wilnie takowy: za dukat nowy wexlarze daią rub. iedenascie kopieiek dwadzieścia, a sami przedaia po rub. iedenascie kop. czterdzieści; za dukat stary daią rub. dziesięć kop. dziewięćdziesiąt pięć, a sami przedaia po rub. iedenascie kop. piętnascie; za imperyał daią rub. trzydzieści dziewięć, a sami przedaia po rub. trzydziści dziewięć kop. pięćdziesiąt; za pół imperyał daią rub. dziewięćnascie kop. pięćdziesiąt, a sami przedaia po rubli dziewięćnascie kop. siedmdziesiąt pięć; za rubel srebrny całkowy daią rub. trzy kop. siedmdziesiąt cztery, a sami przedaia po rub. trzy kop. siedmdziesiąt dziewięć i za rubel srebrny drobną monetą daią po rubli trzy kopieiek dziewięćdziesiąt bankowemi assygnacyami, i razem przyłączyła następną

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o tacie, po iakiey należy przeda- wać w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.										Taxa wedle iakiey należy prze- dawać w rozdrob rozmaity żywność w Wilnie od d. 16 mscu augusta 1831 roku po dzień 23 tegoż mca.										Waga		Miarę		nasre- bro.	
										Funt.		Łoły		Garniec.		Huble.		Kopiej.							
																		</							

O g t o s z e n i e.

3 Z przysłaney przy odezwie JW. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora pod dniem 1 t. m. sierpnia za N. 16,377, do Urzędu Marszałka Gubernńskiego wiadomości Dworzańskiego Deputata Zawileyskiego Powiatu, Sędziego Mikoszy, o zostawionych podwodnikami Gubernii Wileńskiej produktach, tak w mieście Grodnie, iako też okolicach onego w różnych miejscach, i oddaniu tychże produktów do Grodzieńskich magazynów, gdy się okazuje; że nie mała ilość rzeczonych produktów została oddaną do pomienionych magazynów, za niewiadome Powiaty i majątki Gubernii Wileńskiej; przeto Zastępujący miejsce Marszałka Gubernńskiego, stosownie do powyższej odezwy JW. Cywilnego Gubernatora, dążąc do tu udziału Tabelę o pomienionych produktach, ma zaszczyt wezwać Possesorów tych majątków, za które rzeczony produkt zostały dostawione, aby dla usprawiedliwienia takowej dostawki, raczyli w jak najrychlejszym czasie przedstawić do JW. Marszałków Powiatowych należyte dowody dla uczynienia ze strony ich, dalszego w tym przedmiocie rozporządzenia.

Petający czynność Wileńskiego Gubernskiego, Kowieński Powiatowy Marszałek, Dworu JEJGO CESARSKIEJ MOŚCI Kamerjunker i Kawaler Hrabia Zabiełto.

Tabela o ilości zostawionych podwodnikami Gubernii Wileńskiej produktów, tak w mieście Grodnie, iako też okolicach onego w różnych miejscach, i oddaniu tychże produktów do magazynów Grodzieńskich, lecz nie wiadomo, za jakie mianowicie Powiaty i majątki Gubernii Wileńskiej.

Ile mianowicie pokazano.										Ile mianowicie oddano do magazynu.																			
Sucharow.					Krup.					Owsa.					Sucharow.					Krup.					Owsa.				
W jakim miejscu i przez kogo mianowicie pokazany proviant i furaz.					Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.	Czelwertli.	Czelwertliki.	Garnce.							
Takowy proviant i furaz od dany do Magazynu grodzieńskiego pod kwiatową Urzędnika 9 klasy Łazarewa z dnia 11 lipca 1831 roku za N. 656.																													
Pod kwiatową tegoż Łazarewa z dnia 11 lipca 1831 r. za N. 618.																													
Pod kwiatową tegoż Łazarewa z dnia 11 lipca 1831 r. za N. 648.																													

O g ł o s z e n i e.

1 Kommissya Likwidacyyna w celu wy-nadgródnienia obywateli Pttu Wileńskiego za dostarczone dla Działającej Armii magazyny i dalsze produkta z woli N a y wyższej ustanowiona, przez niniejsze zawiadania wszystkich obywateli tegoż Pttu, oraz urządzających ma-iątkami skarbowemi, duchownemi i pojezuitskimi: iżby każdy mające się u siebie kwity tak za dostarczony magazyn, iakoteż z wziętych przez rozmaite wojskowe komendy produktów, przy doniesieniach na herbowym papierze 50 kopiey-kowym pisanych, w antentykach, do teyże Kom-missyi w domu Symsona na Niemieckiej ulicy lokujących się, iak narychley przedstawiali na rozpatrzenie, poświadczając w témże doniesieniu iakie mianowicie kwity, przez kogo wydane, kiedy i na jaką ilość; w przeciwnym razie, ie-żeli kto z obywateli potrzebujących się kwitów nie dostawi, nieotrzymanie należney satysfakcyi, własney winie przypisz. Datt 1831 roku sierp-nia 18 dnia. (w Żurnale podpisano) prezydu-jący w Kommissyi, pełniący urząd Marszałka Pttu Wileń., Prezydent Ziemski i Kawaler Ga-sper Hornowski, Polimeyster, Korpusu Zan-darmów Podpółkownik i Kawaler Rutkowski, Ziemski Sprawnik Wędrzagołski, Exaktor i Kawaler Rukowicz.

O zgodności świadczą: Pismowodca teyże Kommissyi Józef Karwowski. (432)

1 Niżej podpisana odwołując się do poda-nego uwiadomienia w Gazetach pod r. 1828 7bra 12 d. ostrzegam raz ieszcze publiczność Gubernii Wilen. ażeby folwarku Sokolnice w Ptoie Szawelskim o 3 wiorsty od miasta po-łożonego w posesyi W. Adama Gimbuta bę-dącego, nikt nie nabywał ani też na tę ewik-cyą pieniędzy nie pożyczał; albowiem podpisa-na ma sobie od lat sześciu wskazaną extenu-cyę do tego folwarku za dekretem Ziemskim Szawelskim sądzącym summe przechodzącą war-tość jego; nabywający przeto, lub pożyczający pieniądze, ażeby w późniejszym czasie nie skła-dał się niewiadomością, niniejszém ostrzegam i uwiadamiam. Dat w Wilnie dnia 14 augusta 1831 roku. Maryanna Gimbutt. (433)

2 Opieka Szlachecka Pttu Wileńskiego przez niniejsze ogłasza: iż domy w mieście Wil-nie położone, a za skarbowe należności w wie-dzy teyże Opieki zostające iako to: Generał-owej Vietynhoff, Rzeczywistej Radozyni Stanu Łachnickiej, zeszłego Assesora Romanowicza, dwa domy z ogrodem Dworzanina Korwella i część domu Assesora Karola Morawskiego, bę-dą się oddawać przez publiczną licytacją w je-dnoroczną arendowną dzierżawę, w terminach: pierwszy dnia 24, drugi 25 i trzeci 26, a prze-targ 28 idącego miesiąca sierpnia; ktoby więc życzył należec do tey licytacyi zechce przybydź z dostateczną ewikcyą do sali Sądu Ziemskie-

go, gdzie o warunkach powezmie dostateczną wiadomość, lub w Kancellaryi teyże Opieki po-informowanym będzie. Datt 1831 r. sierpnia 17 dnia.

(podpisano) Prezydujący w Opiece, pełniący Urząd Marszałka, Prezydent Ziemski i Ka-waler Gasper Hornowski.

O zgodności świadczą: za Sekretarza Józef Karwowski. (424)

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu o-głasza się, iż za przysądzone, wyrokiem Rzą-dzącego Senatu, na Nieświżskim Żydzie Leyze-rze Dilonie, znaczne po prowiantskiej części, skarbowe uzyskanie, przedawać się będą w tym Rządzie z publicznego targu, opisane Leyze-ra Dilon, znajdujące się w m. Nieświżu, trzy murowane iego domy: jeden nazwany oberżą naprzeciw placu, oceniony w palnych i niepal-nych materyałach 107,799 rub.; drugi na Wi-leńskiej ulicy, oceniony 12,241 rub. 12 $\frac{1}{2}$ kop. a trzeci mały, przy domie oberży położony, o-ceniony 746 rub. 20 kop. z należącemi do nich budynkami; iakowych domow szczegółowe in-wentarze z ocenkami, objawione będą kupują-cym przy targach; zaćm życzący kupić po-mienione domy, mają przybywać do tego Rzą-du, na terminy: 1szy w miesiąc, 2gi we dwa, a 3oi i ostatni we trzy miesiące od czasu wy-drukowania tego ogłoszenia w St-Petersbur-skich Gazetach. Sierpnia 8 dnia 1831 roku.

Sowietnik D. Czerniew. (423) Guberski Sekretarz Łaski.

L i c y t a c y a.

5 Spełniając, wolę zeszłej ś. p. Johanny z Gintowtów Zabiełłowej, Podczaszyney Czer-nihowskiej, w Testamencie iey zawartą, Pod-pisany iako exekutor testamentu ogłaszam, iż od dnia 20 idącego miesiąca sierpnia zrana od godziny 9tey do 12tey, a po południu od 3tey do 7mej w domu P. Meierowej, przeciwko Ko-ściółka ś. Kazimierza leżącym; będą się przeda-wały przez publiczną licytacją naczynia ku-chenne i drewniane, szafy, kufry i dalsze dro-bne sprzęty; za co wziąć się mająca summa, prze-znaczoną jest dla ubogich i między nich roz-dzieloną zostanie. Dat roku 1831 sierpnia 15 d. Stefan Cedrowski Maior Woysk Rossyyskich.

Печатаиъ дозволяется Времениый Полиц-мейстеръ Подполковникъ Рупковскій. (421)

A r e n d a.

3 Przy ulicy Wileńskiej znajdując się do naięcia pod N. 701 Dom drewniany z ogro-dem, stajnią, wozownią i wszelkiemi wygodami, ieśliby kto życzył wziąć go w arendę od śgo Michała, niech się zgłosić raczy do P. Rossy w Domu Slepikowskich przy ulicy Niemiec-kiej mieszkającej. (413)

Времениый Полицмейстеръ Подполков-никъ Рупковскій.

Observacye meteorologi- czne.	Czas Obserwacyi.	Wysekość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Stan powietrza.
	d. 17 godz. 2½ wies.	27 cal. 10 lin. 9 lin.	+ 19½ stopni.	Półn. Zach.	Pochmurno.
	d. 18 — — —	27 — 10 — 3 —	+ 16½ — —	Zachodni.	Pogoda.
	d. 19 godz. 5 rano.	27 — 7 — 8 —	+ 13 — —	Zachodni.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DZWAŁA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 19 Sierpnia.
CENZOR Leon Borowski.